

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —
Z dostawą do domu . kor. 12 —
Na prowincji mies. . kor. 12 —
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

W obronie ludu walczącego o wolność Śląska

Wielka manifestacja klasy pracującej Lwowa.

Lwów, 25 sierpnia.

Krew Śląska woła..

(—) Kiloły i oskardy górników śląskich przerwały cichą żmudę pracy codziennej, by krwawo zaprotestować przeciw tyranii dyszącej nienawiścią hydry pruskiej.

Twarde, spracowane dłonie rzuciły na ofiarę wszystko, co je z życiem wiąże, aby tym śmiertelnym wysiłkiem zbliżyć chwilę tego, czego chłódna, na kupieckich szalach ważąca losy ludów dyplomacya europejska dotąd, po tylu wiekach przetrwania w ucisku najgorszym, po zdeptaniu już prężności niemieckiego gadu, dotąd im nie dała:

Krwia woła Śląsk o przyłączenie do Polski.

A kiedy wieść o powstaniu poszła po ziemi polskiej, zaciskają się dłonie pracujących braci, serca wra gniewem i drży atmosfera ogromnym, masowym protestem.

Warszawa, Kraków i Lwów — Łódź i wszystkie centra przemysłu, miasta i miasteczka polskie wiążą swój głos w możny okrzyk protestu przeciw gwałtocielom i organizują pomoc dla powstania.

Choć znużenie sześciu długich lat wojny i męki domaga się kojącego leku — pokoju — robotnik polski woła dziś raz jeszcze: „Do broni!” — bo gwałt niehumanitarny tylko odpowiedź znaleźć może.

I pójdzie protest Śląska, protest krwi ludu ognistym znakiem po całym świecie, świadcząc, że niegodnym ręką nie pozwolono uczestniczyć w realizacji idei Wilsonowskich, że polityka plebiscytu nie jest wykonalna, skoro mamy do czynienia z pleniem niepostrzeżonym w żądzy zaborecznej i niszczeniowej, które starem hasłem „ausrotten”! zapewnił sobie pragnie w plebiscycie „zwycięstwo”.

Wielka manifestacja ludu we we Lwowie.

Lwów, gdzie ogniste wiei wojenne tyle miesięcy gorzały krwawym płomieniem, gdzie ofiary walk wzrosły w olbrzymią, straszną hekatombę, odczuwa może więcej, niż inne grody, wielkość ofiary walczącego śląskiego robotnika.

Lud pracujący lwowski poruszył się żywo. Gorącym sercem uchwała przez swą reprezentację, Radę Robotniczą, daninę jednodniowego zarobku na rzecz ofiar powstania. Uchwala domagać się od rządu polskiego ożreżnego poparcia powstańców, w niedzielę zaś przed południem zbiera się w imponującej liczbie przed gmachem b. Sejmu krajowego.

Przed Sejmem.

Ścieżkami parku Kościuszki i przyległymi ulicami wpłynęła na ulicę Marszałkowską wielka fala, grupując się wokół zaimprovizowanej trybuny.

Na trybunę wszedł

poseł tow. Hausner.

Manifestacja dzisiejsza — mówił — dołączy głos klasy pracującej i wszystkich obywateli Lwowa do głosu całej Polski, która podnosi dziś wielki apel do tych zwycięskich mocarstw, które wzięły moralny obowiązek zakończenia nareszcie krwawej tragedii jaką przeżywamy od lat sześciu... Rok temu kwitły najpiękniejsze nadzieje, do dziś jednak, mimo zwycięstw na zachodzie, wschód pali się dalej, a my ponosimy wciąż najstraszniejsze ofiary pożogi. Kiedy na zachodzie, robotnik francuski, angielski, ma możność powrotu do pracy, wschód oddaje ententa na pastwę rewolucji z nędzy i bezrobocia, na zabójczy chaos anarchii.

My, najbardziej pokoju spragnieni dotąd go nie mamy.

Tu mówca wskazał na przyczyny tego faktu: pod pięknym hasłem Wilsonowskim kryje się dziś działanie zgola inne, wchodzą w grę interesy tego, kto z tego chaosu czerpać może korzyści —

interesy kapitalizmu zachodnio-europejskiego.

Ta wolność hrdów, nieszczerem ustami głoszona, to wolność rozboju kapitału angielskiego i francuskiego!

I oto jesteśmy świadkami, jak misye ententy nie mają słów podziwu dla wytrwałego cierpienia naszego ludu, dla męstwa naszej armii, ale rządy jej opuszczają nas, gdy chodzi o nasze najświętsze prawa i najżywniejsze interesy.

Nie umiano rozstrzygnąć kwestyi Cieszyńskiego, kwestyi Gdańska, wreszcie doprowadzono do tego, że sprowokowany lud śląski, półtora miliona pracującego ludu, chwytając za broń, nie mogąc dłużej cierpieć rządów tyranii niemieckiej.

Dla ludu tego, któremu zabierano przemocą moję, religię, wolność zrzeszania się, a który mimo to zachował poczucie i godność narodową — dla takiego ludu ententa nie zrobiła nic, pozwalając szaleć terrorowi niemieckiemu.

Wielki głos podniósł więc sam lud:

jeśli nie ma sił ententa, niech ręce ludu pracującego rozstrzygną!

(Burza oklasków).

Następnie wykazał tow. poseł Hausner winę dyplomacyi polskiej, która nie umiała poruszyć sumień zachodniej Europy i wyraził żądanie, by nasza polityka zagraniczna była zharmonizowana z sukcesami naszej armii (oklaski), która lepiej zdała egzamin w tym trudnym momencie, niż nasza dyplomacya. Napętnował mówca politykę naszego przedstawicielstwa zagranicznego, która jest źródłem braku decyzji ze strony ententy. Imieniem szerokich mas pracujących wyraził życzenie, by polityka ta szła w duchu utworzenia państw narodowych na wschodniej granicy, (oklaski) Białorusi, Litwy, Ukrainy, nie wielkiej Rosyi Kołczaka.

Wśród hucznych oklasków wyraził następnie p. Hausner żądanie pomocy rządu polskiego dla ofiar strasliwej walki na Śląsku, poczem przedstawił następującą

rezolucję:

Zgromadzeni robotnicy i obywatele miasta Lwowa na wielkim wiecu pod Sejmem, protestują najbardziej stanowczo, przeciw niemieckim zbrodniom i gwałtom na prastarej polskiej Górnośląskiej ziemi. Żądają bezwzględnego przyłączenia tej ziemi do Polski i usunięcia bezprawia rządu niemieckiego oraz zbrodniczych organizacyi:

„Grenzschutzu i Reichswehr”. Cały naród polski łączy się bez zastrzeżeń z ludnością Górnośląską w jej walce

ze zbrodniczym germanizmem i poprze tę walkę czynem.

Zgromadzeni żądają, by rząd polski, w porozumieniu z ententą obsadził natychmiast Górnośląsk dla obrony ludności polskiej i zaprowadzenia sprawiedliwego porządku, zwłoka w zajęciu Górnośląskiej ziemi wywołać może tak dziś niepożądany rozdziew między narodem,

Zgromadzeni stwierdzają, że wszystkie dotychczasowe akty koalicji, zwłaszcza w kwestyi granic zachodnich, tak co do terytorium, jakoteż plebiscytu na ziemiach czysto polskich, nie dowodzą w żadnej mierze, że akty te opierają się o ogłoszone przez koalicję hasła, a co zatem idzie, nie dowodzą tej życzliwości względem państwa polskiego, jak byto pozornie się zdawało.

Zgromadzeni widzą w tem i winę naszej polityki zagranicznej, zastąpionej przez stronnictwa i ich przedstawicieli, którzy nie umieli oddziaływać na opinię ludów zachodu, odnoszącą się do Polski z nieufnością.

Wobec tego wzywają zgromadzeni rząd do rewizyi dotychczasowej polityki zagranicznej, i powierzenia jej wręce ludzi cieszących się nie tylko zaufaniem całego społeczeństwa polskiego, ale także umiejących wyzyskać te walory, które dziś decydują o przyszłych losach Europy.

Pochód.

Po uchwaleniu hucznych oklaskami rezolucyi, zebrani wzniesli za pos. Hausnerem okrzyk

Niech żyje Śląsk, przyłączony do Polski!

poczem ogromna fala ludu roboczego ruszyła ul. 3-go Maja i ul. Legionów pod pomnik Mickiewicza improwizując w ten sposób piękny manifestacyjny pochód.

Pod pomnikiem Mickiewicza.

Wokoło pomnika zebrał się olbrzymi tłum ludzki. Do zgromadzonych przemówił tow. Żelazkiewicz. Mówca podziękował w imieniu Ra-

dy Robotniczej P. P. S. zebrany, że na jej apel przybyli tak licznie i wezwał do stwierdzenia uczuć wyrażonych w rezolucji czynem przez złożenie jednodniowego zarobku na rzecz ofiar niemieckiego barbarzyństwa.

Tow. Łaskowski podkreślił rolę klasy robotniczej polskiej w czasie najkrytyczniejszym dla narodu polskiego.

Wreszcie zabrał poraz wtóry głos tow. pos. Hausner, który w pięknych słowach scharakteryzował tę siłę uczucia i gotowość do czynu dzielnej klasy pracującej Lwowa, która z przedziwną wrażliwością odczuwa każde nieszczęście i niedolę nie tylko swej klasy, ale całego narodu.

Tę wartość ocenił znakomicie i wyzyskał dziś Naczelnik narodu i wódz zwycięskiej armii Józef Piłsudski (okrzyki: „niech żyje! — zebrani odkrywają głowy).

„Dawał swojemu narodowi czynny — nie frazesy. Czyny zrodzone z geniuszu narodu, który dawno już wiedział, co jest wolność i sprawiedliwość. Polacy obcych ludów nie wprzęgali do rydwanu państwa swego ogniem i mieczem,

gwałtem i przemocą. Naród polski z Piłsudskim na czele jest tą wielką siłą moralną, której nie wykazała ententa, a która rozwiązać może problem wolności ludów wschodu Europy. Niech jej użyje wielki wódz dla szczęścia narodu i tak upragnionego pokoju. (Oklaski i brawa).

Pod koniec przemówił przedstawiciel Narodowego Związku robotniczego Król. Pols. solidaryzując się z tendencją całej manifestacji.

Po wzniesieniu okrzyków na cześć Naczelnika Państwa i armii, zgromadzeni odśpiewali rotę Konopnickiej i z pieśnią Czerwonego Sztandaru na ustach spokojnie się rozeszli.

W Sokole II.

odbyło się zebranie o godz. 12 w połud. pod przewodnictwem p. Hinglera, na którym uchwalono rezolucję wyrażającą współczucie ludności górnośląskiej i solidarność z nią w walce o wolność. Wyrażają ubolewanie i oburzenie z powodu lekceważenia powagi koalicji przez Niemcy. Żądają od polskiego rządu natychmiastowej interwencji.

Poznań w obronie walczącego Śląska

POZNAN. 24 sierpnia. (Pat.). Na wiecu w sprawie Górnego Śląska, odbytym w centrum miasta, odczytał ks. Ludwiczak po krótkim przemówieniu następującą rezolucję:

„My, zebrani dnia 22 sierpnia 1919 r. na wiecu w Poznaniu Polacy i Polki, przejęci do głębi bohaterstwem powstaniem ludu śląskiego przeciw barbarzyńskim objawom zemsty pruskiej, łączymy się duszą i ciałem z braćmi naszymi w walce nadludzkiej z przemocą krzyżacką, stwierdzając, że samorzutny czyn orężny pracujących rzesz polskich na Górnym Śląsku jest aktem samoobrony ludności, doprowadzonej do rozpaczki prowokacyjnym systemem wszechniemieckim i gwałtami rozwydrzonego Grenzschutzu, że ruch ten nie ma nic wspólnego z komunistyczną agitacją spartakowców, że większość ludności Górnego Śląska niczego więcej nie pragnie, jak powrotu do pracy spokojnej, podczas gdy obecni możnowładcy pruscy, zwątpiwszy w pomysłny dla siebie wynik plebiscytu,

rozmyślnie rujnują kraj i pchają go w odmet anarchii.

Zwracamy się do rządów koalicyjnych, aby niezwłocznie uczyniły zadość zasadom humanitarnym oraz interesom cywilizacji, nakazując usunąć się Niemcom z Górnego Śląska i pozwalając na zajęcie kraju przez wojska polskie, jako jedyny środek zapewniający spokój zniekanemu ludowi i uniknięcie katastrofy węglowej.

Oczekując tej chwili, nie możemy jednak spokojnie przyglądać się, jak braci naszych pijane szaleńcem zemsty hordy Grenzschutzu mordują, zamieniając kwitnące sioła, bezcenne warsztaty pracy ziemi śląskiej, w zgłiszczą i gruzy. Pol-

ska winna dać bohaterom Śląska Górnego pomoc szczodłą i natychmiastową.

Wzywamy zatem rząd nasz, aby okazał się godnym tej chwili dziejowej i pomny odpowiedzialności olbrzymiej, jaka nań spada, z całą energią wystąpił w obronie katowanego ludu i wszelkich użył środków dla ratowania Górnego Śląska przed zagładą, ze strony niemieckiej grożącą. My zaś, czując się synami jednej matki, ślubujemy braciom naszym na Górnym Śląsku, że nie opuścimy ich choćby w najcięższej niedoli. Pod hasłem pomocy dla Górnego Śląska niech się zjednoczy cały naród. Zwracamy się do wszystkich Polaków, aby pomoc czynną w ludziach, pieniądzu, w darach i we wszystkim, co walczącym przydać się może, dawali ochoczo i bez namysłu. Nie spoczniemy, dopóki stopa choćby jednego żołdaka plugawic będzie ziemię górnośląską.

„Słysz Polsko! Powstań ludu, bo Śląsk ginie i bлага cię o ratunek!”

Rezolucję tę uchwalono. Po wiecach odbył się pochód po ulicach miasta. Pochód zatrzymał się przed budynkiem głównego dowództwa, gdzie do publiczności przemówił szef sztabu generalnego gen. Wroczyński. Oświadczył on, że rząd nie może udzielić pomocy dla Górnego Śląska,

może to zaś uczynić jedynie społeczeństwo, rząd zaś nie będzie przeszkadzał akcyi społeczeństwa. Od koalicji domaga się rząd, aby zarządziła obsadzenie Śląska wojskami gen. Hallera. Marszałek Foch zapewne w dniach najbliższych o tem rozstrzygnie.

Prusacy przygotowują plebiscyt na Śląsku!

PIOTROWICE. 24 sierpnia. (Pat.). Według wiadomości nadeszłych z pogranicznych gmin, Prusacy terrorem zmuszają ludność każdej gminy do zebrania się i podpisania protestu przeciw polskiemu ruchowi zbrojnemu oraz do oświadczenia się za przynależnością do Prus. Gdy w Boguszowicach ludność nie chciała podpisać oświadczenia wytoczono kulomioty, grożąc strzelaniem w tłum. Gminy Kodów, Skrybskie i Gołdowice są zupełnie bez mężczyzn. Jedni uszli przed Prusakami, drudzy zostali wywiezieni przed Prusakami, drudzy zostali wy-

wiezieni przez Niemców. W Godowie po walce, w której Grenzschutz poniósł dotkliwe straty, nasi musieli się cofnąć przed przemożnymi siłami niemieckimi. Stwierdzono, że Prusacy poległym swoim poobrzynali nosy i uszy, powyklowali oczy, a potem zeszczone trupy fotografowali, obwiniając Polaków o te barbarzyństwa. Odpowiednie ryciny znajdują się w gazetach niemieckich, a osobne fotografie wysłała się do komisji koalicyjnych w Berlinie, Paryżu itp.

Ustawiczne prowokacje żoldactwa pruskiego.

POZNAŃ, 24 sierpnia. (Pat.). Naczelna rada ludowa w Poznaniu ogłasza następującą enuncjację: „Wbrew ponawianym przyrzeczeniom rządu nie-

zania różnych kwestyi, wyłaniających się z traktatu pokojowego, postawa władz, a zwłaszcza żoldactwa niemieckiego, zdradza wręcz przeciwną tendencję. Niemkiego, że dążyć będzie do pokojowego rozwią-

Bezustannia prowokacja aresztowania i wywożenie w głąb Niemiec.

prześladowania, na które ludność polska Górnego Śląska bezustannie jest narażona, doprowadziły ją do ostateczności i spowodowały, że chwyciła za broń, mimo braku przygotowania technicznego i mimo, że powstanie mało miało widoków powodzenia. Lud, nie mogąc znieść dłużej bezustannego prześladowania, zapragnął zadokumentować, że nie pozwoli, aby go traktowano jak niewolnika, i że jest zdecydowany bronić swoich praw do ostateczności. W obwodach, w których ruch został stłumiony przez wojska niemieckie wykonuje żoldactwo niemieckie egzekucje i aresztowania.

kóre nie mają równych sobie, chyba w Rosji po rządami sowietów. I tak n. p. w Miechowicach przywiązali żołnierze niemieccy p. Wójcikowi granat ręczny na szyję i spowodowali jego wybuch. Codziennie donoszą o dowodach tej typowej brutalności niemieckiej. Nie wystarczyło jeszcze Niemcom szerzenia nieporządku na Górnym Śląsku. Po kilkutygodniowej przerwie wrócili Niemcy do swoich dawnych metod, stosowanych w Prusiech Książących i w części Poznańskiego, pozostającej jeszcze pod ich zarządem. Prowokuje się ludność polską bezustannie i korzysta się z każdej sposobności, aby ją

upokorzyć i sponiewierać.

W niedzielę 17 sierpnia b. r. wtargnęli żołnierze niemieccy Grenzschutzu do domu polskiego w Bydgoszczy, rabując oraz niszcząc w domu wszystko, czego nie mogli zabrać, oraz raniąc wiele osób. Podobnie w Toruniu rzucili się żołnierze niemieccy na idących ulicą, zdzierając im odznaki polskie. Następstwem tego było zamieszanie, które dało Grenzschutzowi niemieckiemu sposobność ustawienia kulomiotów na Rynku i strzelania do spokojnej ludności miasta. Patrząc na zachowanie się władz i wojska niemieckiego na obszarach polskich, pozostających jeszcze pod ich zarządem, ma się wrażenie, że celem tych wszystkich nadużyć jest

sprowokowanie ludności polskiej,

aby usprawiedliwić rabunek obszarów, które mają niedługo wrócić do Polski, oraz rzeź znienawidzonych Polaków.

Na Górnym Śląsku spokój!

WIEDEN. Electr. Comp. donosi z Berlina: Na Górnym Śląsku zaprowadzono znowu wszędzie porządek. Wraz z przywróceniem spokoju rozpoczął się też powrót do pracy. W okręgu Rybnickim wróciło do pracy 15 do 20 proc. robotników, w rewirze centralnym 30 do 50 proc., w innych okręgach gdzieś wrócili wszyscy górnicy do pracy.

Sejmowa Komisja dla badania okrucieństw ukraińskich.

Sledztwo dotychczasowe było prowadzone przy stałym współudziale wszystkich czynników cywilnych, wojskowych, rządowych i autonomicznych.

W przeciągu nieprzerwanej pracy przez pół trzecią miesiąca Komisja przesłuchiwała mnóstwo świadków w rozmaitych miejscowościach.

Obfity materiał porządkuje się i uzupełnia przez sledztwa dodatkowe. Odpisy protokołów, zebranych przez komisję, posyła się do właściwych prokuratorów celem ścigania winowajców i kwalifikowania zbrodni.

Prezydium apelacji lwowskiej, w wykonaniu uchwały Sejmu, wyznaczyło w każdym okręgu sądowym jednego sędziego śledczego, którego zadaniem jest nie tylko przeprowadzenie sledztwa w sprawach zbrodni, ale także przestępstw i przekroczeń oraz ustalanie szkód wyrządzonych przez władze ukraińskie.

W ten sposób, jeżeli społeczeństwo polskie dopomoże władzom przez skwapliwe i sumienne donoszenie i zeznawanie, można mieć nadzieję, że wszystkie męki, cierpienia i szkody ludności polskiej zostaną zarejestrowane, winowajcy ukarani (o ile są w rękach polskich), a szkody nagrodzone.

Biurowi Komisji jest czynne rano w kamienicy Namiestnictwa przy ul. Karmelińskiej 1. 4, I-sze piętro.

Koniec krótkich rządów Habsburga na Węgrzech.

WIEDEN, 24 sierpnia. (Pat.). B. K. na podstawie W. B. K. Wobec nadejścia w sobotę od koalicji depeszy z zawiadomieniem, że koalicja nie będzie pertraktowała z obecnym rządem węgierskim, arc. Józef ustąpił ze swego stanowiska jako gubernator Węgier. Telegram wspomniany od konferencji pokojowej i od p. Clemenceau nadszedł w godzinach przedpołudniowych. Zebrała się natychmiast rada gabinetowa, na której zapadły dwie ważne uchwały, a mianowicie uchwała stwierdzająca, że arcyksiążę Józef wobec stanowiska koalicji, wyrażonego w telegramie, uważa swoją czynność za ukończoną, oraz że rząd przez niego zamianowany podaje się do dymisji. Prezes ministrów udał się do misji koalicji-

nych i doniósł im o powyższych uchwałach, które też następnie iskrowo zatelegrafował przewodniczącemu komisji pokojowej p. Clemenceau. Misje budapeszteńskie wezwały p. Friedricha, aby utworzył gabinet, w którym byłoby reprezentowane wszystkie warstwy ludności kraju węgierskiego.

Nowy gabinet ma być utworzony w przeciągu dni trzech. Do tego czasu ma z polecenia misji Friedrich dbać o utrzymanie spokoju w kraju. Friedrich powrócił następnie na posiedzenie rady ministrów, gdzie minister spraw zagranicznych Lovassy pożegnał arc. Józefa. Po odejściu arcyksięcia, gabinet obradował w dalszym ciągu. Będzie on pełnił agendy do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Pomyślne rokowania polsko-niemieckie.

POZNAN, 24 sierpnia. (Pat.). Obrady, jakie się toczyły w komisjach i podkomisjach konferencji polsko-niemieckiej w Berlinie, wydały rezultaty bardzo pomyślne. Na drugiem wspólnym posiedzeniu stwierdzono zgodność obu stron co do wypuszczenia na wolność wszystkich osób internowanych, zakładników oraz osób znajdujących się w areszcie ochronnym. Ponadto mają być wypuszczeni na wolność więźniowie wojenni, osoby zaś zasądzone za przestępstwa polityczne otrzymają amnestię. Zabrane aresztowanym przedmioty mają być zwrócone względnie ma być zapłacone odszkodowanie. Dalsze internowania mają ustać.

Wybuch powstania na Górnym Śląsku, jak wiadomo, skomplikował sprawę dalszych układów polsko-niemieckich i spowodował przerwanie rozpoczętych rokowań.

Komisja gospodarcza opracowała kwestję approwizacji i sprawę komunikacji. Delegaci niemieccy uczynili jednak ilość węgla, jaka ma być dostarczona dla G. Śląska, zależną od ilości artykułów spożywczych, jakie Polska dotarczy na Górny Śląsk.

W sprawach komunikacyjnych zgodzono się na podjęcie ruchu kolejowego, osobowego i to-

warowego na wszystkich możliwych liniach i na uruchomienie połączeń pocztowych i telegraficznych. Rozpatrywano nadto sprawę wolnej żeglugi na Wiśle, morskiej żeglugi nadbrzeżnej i sprawy rybołówstwa. W komisji handlowej dyskutowano nad dowozem i wwozem, nad dostawą towarów już zamówionych i t. d. Komisja ubezpieczeniowa ułożyła szereg postanowień na czas przejściowy. Komisja domen i lasów opracowała sprawę przejścia przez rząd polski byłych polskich dóbr królewskich i starościńskich, jak to przewiduje traktat pokojowy. Komisja sądowa zastanawiała się nad sprawą przejścia przez rząd polski bieżących procesów, egzekucyj, wykonania wyroków i t. d. Komisja szkolna odbyła dwa posiedzenia, komisja administracyjno-polityczna jedno posiedzenie.

Już z tego krótkiego przedstawienia nabrać można było wrażenia o olbrzymim zakresie pracy konferencji polsko-niemieckiej. Jasnym jest że Niemcy starają się osiągnąć jak największe korzyści dla siebie, to też delegaci polscy czuwać muszą pilnie i nie ustępować ani na krok, zwłaszcza że traktat pokojowy i tak nakłada na Polskę znaczne ciężary i ograniczenia. Obrady będą więc długie i uciążliwe.

3 chwili.

PADEREWSKI W NIEŁASCE.

Próby zamachowe Wieliczko-Dymowskiego, Skrudlika i podobnych im bohaterów spudłowały. Zamachowcy, którzy i Paderewskiemu posyłać wyroki śmierci nawet do Paryża, spędzają dziś czas na pobożnych rozmyśleniach za kratami.

Wszecpolacy podejmują więc nową akcję przeciw Paderewskiemu, który odważył się nie przyjać endeckiej deputacji, zapewne niepewny, czy w jej składzie niema drugiego Wieliczki.

Stąd gwałt i złośliwe depesze własne, które piętnują prezydenta ministrów jako lekceważącego sobie najważniejsze sprawy narodowe.

Wogóle endecy nie mają szczęścia do uwielbianych przez siebie ludzi. Kwiatami obrzucali Paderewskiego — dziś szła mu wyroki śmierci i kamienie pod nogi. Gen. Iwaszkiewicza wieńcem zwycięzcy zdobili, szablę rycerską mu ofiarowali a dziś mocno tego żałują.

Na szczęście, a ku ich rozpacz, nikt sobie nie robi z wszeczpolskiej niełaski.

Depesze.

MORGENTHAU W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 24 sierpnia. (Pat.). Do Łodzi przybył senator amerykański Morgenthau w towarzystwie generała amerykańskiego Jadwina i członków swojej misji. „Głos Polski” zamieszcza wywiad z członkiem misji p. Morgenthaua p. Zylischem, który oświadczył, że do stanu ekonomicznego Łodzi, że istotnie teraz dopiero widzi się całe zbiedzenie i nędzę oraz nabiera się przekonania o całym ogromie nieszczęść, jakie wojna sprowadziła na kraj polski. Nietylko rozumiemy i odczuwamy — rzekł interviewowany — że pomoc wam jest potrzebna, ale pomocy tej udzielamy wam jak najchętniej, dostarczając, czego wam

przede wszystkim potrzeba, t. j. kapitału, narzędzi pracy, surowców i t. d. Misja zajmuje się szczególnie kwestią żydowską, ale nędza w Polsce jest wspólną wszystkim bez różnicy wyznań i narodowości.

W dalszym ciągu wywiadu oświadczył członek misji zdziwienie, że dotychczas nie przeprowadzono statystyki stanu przemysłu łódzkiego. Generał Jadwin, interviewowany, oświadczył między innemi, że kwestya żydowska w Polsce jest bodaj najważniejszą, jakkolwiek w Polsce jest jeszcze bardzo wiele spraw bardzo ważnych. Jest on jednak przekonany, że dla kwestyi żydowskiej znajdzie się rozwiązanie, jak zresztą dla wielu innych, bolączek kraju. Gdy misja zyska pogląd na całokształt zagadnień, które bada, ogłosi publicznie swoje sprawozdanie.

Kłeska reakcji światowej.

WIEDEN 24 sierpnia. (Pat.). BK. z St. Germain. „Humanité” pisze: Nota koalicji, domagająca się ustąpienia arc. Józefa, jest ciężkim ciosem dla reakcji światowej, której główna siedziba była na Quai d'Orsay. (franc. min. spr. zagr.) Odważono się na zbyt wielkie rzeczy, chcieli narzucić opinię publiczną francuską, angielską, włoską i amerykańską osadzenie na tronie węgierskim Habsburga.

Jaki będzie rząd węgierski?

WIEDEN 24 sierpnia (Pat.). Die Zeit donosi z Budapesztu, że Friedrich na razie ministrów po dłuższym oporze zgodził się na spełnienie żądań koalicji. N. Wr. Tagblatt w depeszy z Budapesztu podaje, że rokowania o utworzenie nowego gabinetu już się rozpoczęły. Garamy oświadczył korespondentowi pisma, że na pierwszym planie jest utworzenie gabinetu koalicyjnego, jednakowoż również żywo omawiana jest także kwestya utworzenia dyrektoryatu.

Inwalidzi do broni!

Na Śląsku Górnym leje się krew Polskiego ludu, który doprowadzony do ostateczności brutalnymi gwałtami nikczemnego krzyżaka porwał za broń.

Rząd związany traktatem konferencji paryskiej milczy. **Przemówić musi naród, musi przemówić lud Polski!**

My, którzy krwią i zdrowiem budowaliśmy Polskę nie możemy pozwolić na wyróżnienie braci naszych na Górnym Śląsku. Gdy Naród śpi, my poraz drugi stanimy w pierwszych szeregach. Inwalidzi! komu z was droga wolność narodu, komu droga swoboda ludu polskiego, komu siły starczą na pochwylenie broni, niech nie omieszkają doświadczenia i resztek sił swoich ofiarować ojczyźnie, niech śpieszą stanąć w szeregach wolnych drużyn inwalidzkich.

Jednocześnie wzywamy wszystkich tych, w których płynie krew polska, by wspólnie z nami spełnili swój obowiązek.

Do 6 oni!

Nie czas na namysły, krew się leje.

Komitet organizacyjny **Wolnych Drużyn Inwalidzkich.**

Zgłoszenia przyjmuje „Związek Inwalidów” Ochronek I. od godziny 3—4 popoł.

Inauguracja „Teatru Rozmaitości”.

Lwów, dnia 25 sierpnia.

(=) Pozazdrościł Lwów wielkim stolicom przybytków sztuki lekkiej a wytwornej, których celem — ukazać radość, co się w pięknie pławi...

I oto artystyczne grono stworzyło teatr, wytrawnym powierzając ręką tę nową zupełnie próbę, która mijając szablon trywialny, kunsztownym kwiatem, wybrednego pomysłu i artystycznej finezyi widzów obdarzać będzie.

Wczoraj poraz pierwszy otwarto podwoje nowej imprezy.

Antiprológ S. Rossowskiego był odezwe do spojrzenia w świat okiem hellenickiej radości — i uosobił słuchaczy od razu ufnie do dalszego programu.

Jakoż pieśni p. Szymulskiej (zwłaszcza w Kasienie i Jasiu) i tańce artystów warszawskich, ewolucje bajeczne, unoszących się niemiernie w powietrzu „żołnierza i markietanki” wzbudziły burzliwe prośby o „bis”. Prześliczne cacko sceniczne E. Rostanda „poemat z białych tiuli”, co otwiera wrota białemu marzeniu o Pierotach i Colombine która w miłość uwierzy, gdy śmiech Pierota w szloch płaczu zamieni... — zakończyło część pierwszą.

W drugiej dreszczem niezwykłym przejął salę „Dynamit” Khana, dla wielu z pośród widzów będąc punktem kulminacyjnym wieczoru, gdyż późniejsze nadmiernie długie przerwy antrakto- we osłabiły tempo programu, — mimo punktów tak zajmujących, jak „taniec holenderski”, oraz świetna recytacja Rygiera ojca, wkońcu miły drobny operetkowy — dopuszczając tak niepożądany w przybytkach podobnych pierwiastek znużenia. Mamy nadzieję, że kierownictwo teatru usterki te na przyszłość wyruguje, jak również postara się o uniknięcie pewnej zbytnej jaskrawości w charakterystyce twarzy, co jest „o jeden ton” za mocne wobec szczupłych stosunkowo rozmiarów teatru.

Naogół jednak plastyczna oprawa widowiska odpowiada w pełni wymogom artystycznym, a dobór sił aktorskich świadczy o „szczęśliwej ręce” kierownictwa.

Odessa w rękach ukraińskich?

WIEDEN. 24 sierpnia (Pat.). BK. iskrowo z Carnarwon. Telegram pochodzący z kół ukraińskich donosi, że Odessa została zdobyta przez Ukraińców po ciężkich walkach z bolszewikami, i że oddziały, które poprzednio zostały ściągnięte przez bolszewików celem powstrzymania pochodu ukraińskiego, przeszły na stronę Ukraińców. Armia bolszewicka na prawym brzegu Dniepru znajduje się w panicznej ucieczce przed wojskami Petlury.

Nowiny z dnia.

Lwów, 25 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Dziś, w poniedziałek „Orfeusz w piekle“, operetka w trzech aktach Offenbacha.

Z POWODU PRZERWY w KOMUNIKACJI TELEFONICZNEJ między Krakowem a Warszawą, nie otrzymaliśmy depesz warszawskich, ani też komunikatu bojowego.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH we Lwowie zakupi na jesień b. r. dla personelu kolejowego trzysta wagonów ziemniaków. Uprasza się o zgłoszenie ofert do końca sierpnia b. r. pod adresem Biura gospodarczego tejże dyrekcji.

TAKŻE, GOŚĆ! Michał Seniuta, z Kozic, targował w sklepie J. Korkesa przy ul. Kazimierzowskiej 47 szelki wartości 20 koron. Podczas tego targu, niedoszłego zresztą do skutku, skradł chustkę płaszcową, wartości 100 koron. Sprawdzony na policję, oddał skradzioną rzecz, przy czym przy rewizji znaleziono przy nim drugą dużą zimową chustkę w paski i kawał mydła, które to rzeczy nie wie, jak nabył.

Wobec dowodów winy osadzono go w aresztach policyjnych.

KAPIEL, po której znaleźć się można w stroju adamowym. Wobec pogodnych ubiegłych dni zagragnęły p. Stefa Freudenheimowa i Idzia Friedmanówna wykapać się w stawie Żelaznej wody.

Zamiar ten skutecznili, lecz po wyjściu z wody zauważyły brak sukni granatowej, koszuli i paska lakierkowego. „Nieznany sprawca“ ułomił się wraz ze zdobyczą, pozostawiając poszkodowane wraz z garderobianą Helą w niezwykłym kłopotcie.

DUCH OPIEKUNCZY. Simon Melz kręcił się pomiędzy wieśniakami, przybyłymi do internowanych w zakładzie karnym przy ul. Kazimierzowskiej. Ujęty, zeznał, na policyi, że szukał klienteli dla adwokata Sz., zamieszkałego przy ul. Kazimierzowskiej 37.

POSZKODOWANY ujął kieszonkowca, Kazimierzowi Węglińskiemu, gospodarzowi ze Zboisk, skradł w wozie tramwajowym na linii H. G., Władysław Weresz portfel, zawierający 1840 koron. W chwili ujęcia zdołał podać skradziony portfel pewnemu znajomemu, który zbiegł w ścisłą. Sprytnego kieszonkowca osadzono w aresztach policyjnych.

JAK I GDZIE NABYWA się tytoń we Lwowie. Agenci policyjni zauważyli, że wiele osób wynosi podejrzane paczki z hotelu Wiktorya przy ul. Heimańskiej.

W ulicy Sykstuskiej przytrzymał dwóch gości, z których jeden zbiegł. Ujęty Herman Steil miał przy sobie pakunek, w którym było 8 funtów tytoniu rumuńskiego. Sprawdzony na policję, zeznał, że tytoń ten kupił u por. Woroszyńskiego, który go przywiózł w większej ilości z Warszawy i sprzedaje po 825 koron za jeden kilogram. Od znajomego Steila, kupca Sternbacha, odebrał również trzy funty poprzednio tu kupionego tytoniu.

Podczas zarządzanej późniejszej rewizji u por. W. nic już nie znaleziono.

Tytoń odebrany w ilości 8 funtów, zdeponowano na policyi.

SKRADZIONY KON. Jędrzejowi Fedenowi, gospodarzowi z Glinian skradziono ze stajni „klacz“, liczącą lat 10, wartości 6000 koron. Złodziej, wedle zeznań poszkodowanego, miał zbiec z koniem do Lwowa, którego ukrył w złodziejskich azylach.

ZABAWA „MADRALI“ NABOJEM. Dwunastoletni Staś Odybko, na Błoniach zamartynowskiich ujął w ręce nabój karabinowy, który mu jego kolega podpałił.

Podczas eksplozji urwało wymienionemu dwa palce u lewej ręki, oraz ciężko pokaleczyło prawą.

Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

KRADZIEŻ W TRANWAJU. Członkowi M. S. O. Józefowi Ziembakowi skradziono w wozie L. D. portfel, zawierający 50 koron i dokumenty.

WŁAMANIA. Panu R. Pilawskiemu, majstrowi krawieckiemu, skradziono nocą z pracowni w Rynku l. 9, wiele różnych części gotowej garderoby, wartości 4000 koron.

Reg. Altmüllerowej, nauczycielce, skradziono z mieszkania przy ul. Kazimierzowskiej l. 3. „bekiesz“ jedwabne i inne rzeczy wartości 1,500 koron.

ZAMIAST WIENCA na trumnę swego współpracownika, s. p. Antoniego Hollendra, Zakład drukarski „Grafia“ złożył na fundusz „Gwiazdka“ dla sierot drukarskich 100 K.

POŁĄCZENIE KOLEI Z BORYSLAWIEM. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 23. sierpnia b. r. zaprowadza się między Lwowem i Boryslawem—Tustanowice kurs wagonów bezpośrednich przy pociągach wychodzących ze Lwowa o godz. 7.45 i 18.30. Pierwszy zdąży do Boryslawia o godz. 12.18 drugi przybywa tam o godz. 23.27. W przeciwnym kierunku prowadzić będą od powyższego dnia począwszy wozy bezpośrednie pociągi: odchodzące z Boryslawia—Tustanowice o godz. 12.43 i o godz. 2.37 z których pierwszy przychodzi do Lwowa o godz. 17.35, a drugi o godz. 7.25. Natomiast podróżni jadący do lub ze stacji szlaku kolejowego Stryj—Ławoczne pociągami: wychodzącym ze Lwowa o godz. 7.35, tudzież przychodzącym do Lwowa o godz. 22.05 mają się przesiadać w Stryju.

Polska i Ukraina.

LWÓW. 24 sierpnia. (Pat.). (Radio Uta). Kamieniec podolski 21 sierpnia. „Ukraina“ podaje wiadomości w stosunku do Polski. Dzięki pracy naszego dyplomatycznego przedstawiciela w Polsce Kurdynowskiego, stosunki nasze z Polakami w ostatnich czasach polepszyły się. Wkrótce zawrzemy stałe stosunki dyplomatyczne z Polską.

Kończak werbuje w Niemczech.

WIEDŃ. (Pat.). B. K. z St. Germain. Angielski dziennik robotniczy „Daily Herald“ zamieszcza informacje specjalnego korespondenta, że w Niemczech bez żenady odbywa się werbunek dla armii Kończaka. Sojusz między monarchistami rosyjskimi, niemieckimi junkrami i niemiecką wojskowością staje się coraz jaśniejszym. „Journal“ donosi z Zurychu, za pośrednictwem ks. Livena toczą się rokowania między Niemcami a rządem Kończaka, które doprowadziły już do pewnego porozumienia.

PRAGA. (Pat.). Cz. b. pr. z Londynu, na podstawie holenderskiego b-pr. Piama donoszą, iż Kończak nakazał ogólną mobilizację wszystkich mieszkańców Syberii w wieku od 18 do 45 lat.

Zakład dentystyczno-techniczny Zygmunta Pekelmann

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, Kazimierzowska 17, Pasaż

Komunikaty.

POSIEDZENIE Sekcji handlowej z grupy magazynierów i robotników odbędzie się w poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu Koła przy ul. Gródeckiej l. 69.

POLSKI KOMITET „DZIECI NA WIES“, sekcyja żyd. zawiadamia rodziców i opiekunów, że dzieci, przebywające na kolonii w Żółkwi (w Harajówce), przyjeżdżają we wtorek, 26 b. m. o godz. 5.35 po poł. i prosi się rodziców tychże o przybycie na dworzec w celu odebrania dzieci.

TOWARZYSZE PARTYJNI VII. okręgu we Lwowie zechcą się wpisać na listę członków P. P. S. u sekretarza Związku prac. kol. tow. Budzickiego

przy ul. Gródeckiej l. 69, w podwórzu, między godz. 8 a 5 po południu. Spis członków kończy się w dniu 26 sierpnia 1919.

RADA NADZORCZA. Lud. Tow. Wydawniczego odbędzie posiedzenie we wtorek 27. bm. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Redakcji „Dziennika Ludowego“.

RADA ROBOTNICZA. Przypominamy członkom Rady, że dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się dziś w poniedziałek punktualnie o godzinie 6-tej, Rynek 8. Wzywamy wszystkich członków, by wzięli udział w posiedzeniu. Prezydium.

ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA podaje do wiadomości, że rok szkolny rozpoczyna się dnia 3. września. Wpisy i zgłoszenia przyjmuje się od 28. b. m. w godzinach od 12 do 2 i od 4 do 6.

Egzamina wstępne i poprawcze odbędą się 1. i 2. września.

PRAKTYCZNE KURSY KOOPERACYI organizuje Związek Polskich Stowarzyszeń spożywców w Warszawie, a to:

I. kurs dla kierowników - administratorów większych stowarzyszeń spożywców;

II-gi dla sklepowych - ekspedjentów;

III-ci dla rachmistrzów - korespondentów.

Kursy te odbędą się w Warszawie w trzech o-kresach, w czasie od 1-go września br. do 15 czerwca 1920 r. — Program kursów, oraz bliższych wyjaśnień udziela Związek stowarz. spoż.-gospod. „Jedność“, Lwów, ul. Lindego l. 6, II. p., w godzinach popołudniowych.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych

obowiązujący od 1 sierpnia 1919.

Ze Lwowa odchodzą:

7:40	przedpoł. osobowy	do Krakowa
7:45	„ „	„ Ławoczno ²⁾
8:10	„ „	„ Bełzca
8:43	„ „	„ Złoczowa
8:50	„ „	„ Stanisławowa
9:10	„ „	„ Jaworowa ³⁾
9:05	„ „	„ Sambor
1:10	popołud. pociąg	Warszawy przez Kraków
1:30	„ osobowy	„ Sianek
1:55	„ „	„ Stryja
6:40	„ „	„ Podhajec
3:01	„ „	„ Brzuchowic
3:34	„ „	„ Winnik
4:05	„ „	„ Jaworowa
4:20	„ „	„ Gródka
5:05	„ „	„ Krakowa ⁴⁾
5:25	„ „	„ Stojanowa ⁵⁾
6:48	„ „	„ Złoczowa
6:30	„ „	„ Stryja
7:05	„ pociąg	Warszawy przez Rawę ruską
7:25	„ „	„ Wilna ⁶⁾
7:43	„ osobowy	„ Brzuchowic
9:00	„ „	„ Warszawy przez Rawę ruską ⁷⁾
9:35	„ „	„ Krakowa ⁸⁾
10:30	„ „	„ Sambora ⁹⁾
10:55	„ „	„ Stanisławowa
11:35	„ „	„ Rzeszowa

UWAGI.

²⁾ Połączenie do Drohobycza, Boryslawia i Truskawca.

³⁾ Tylko czasowo kursuje.

⁴⁾ Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma dodane wozy I, II i III klasy przez Kraków wprost do Zakopanego.

⁵⁾ Pociąg ten ma w Sapiieżance połączenie do Sokala.

⁶⁾ Przez Sapiieżankę, Sokal, Kowel, Brześć Litewski z przesiadaniem w Białymstoku.

⁷⁾ Pociąg ten ma dogodnie połączenie w kierunku Sokala.

⁸⁾ Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma dodane wozy I, II i III klasy przez Tarnów wprost do Krynicy i Żegiestowa.

⁹⁾ Pociąg ten łączy się w Samborze z pociągami do Sanoka, Rymanowa i Iwonicza.

Tablice nagrobkowe szybko wykonuje
rytownik I. Goldgeier, UL. SYKSTUSKA l. 17.

STAMPILIE kauczkowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach
rytownik I. Goldgeier, UL. SYKSTUSKA l. 17.